

Z CZYM KOJARZY SIĘ KUBA...?

opracował:
MICHAŁ DOMAŃSKI

<< Zapytaliśmy o to tym razem czterech wybranych ekspertów, którzy znają wyśmienicie to pasjonujące wyspiarskie państwo oblewane ciepłymi wodami Morza Karaibskiego. Ten pełen muzyki, tańca i mnóstwa wspaniałych atrakcji turystycznych słoneczny kraj większości ludzi kojarzy się z doskonałym rumem, wybornymi cygarami, salsą, starymi amerykańskimi krążownikami szos, cudownymi piaszczystymi plażami ocienionymi wysmukłymi palmami, piękną architekturą kolonialną i – oczywiście – Fidelem Castro, nazywanym „El Comandante”. Poniżej zamieszczamy krótkie, lecz niezmiernie interesujące wypowiedzi naszych rozmówców poświęcone tej fascynującej pod względem historii, kultury i przyrody „Perle Karaibów”. >>



© CUBA TOURIST BOARD/CUBATRAVEL.CU

▲ Modny kurort Varadero usytuowany na północnym półwyspie Hicacos

JOANNA BIERNACKA

WŁAŚCICIELKA BIURA PODRÓŻY CZAJKA TRAVEL (CZAJKAPODROZE.PL)

► W moim sercu Kuba zajmuje szczególne miejsce. Już jako mała dziewczynka marzyłam o podróżach i właśnie ten zakątek świata kojarzył mi się z czymś bardzo odległym i niedostępnym. Może to ze względu na tysiące kilometrów, jakie dzielą tę gorącą wyspę od Polski, może z uwagi na Fidela Castro i jego mundur, a może jeszcze z innego powodu...

Kiedy kilka lat temu kupiłam bilet do Hawany, moje dziecięce marzenie miało się spełnić. Bałam się tej wyprawy. W końcu kiedy bardzo się czegoś chce, zaczyna się to idealizować. Obawiałam się, że Kuba nie sprosta moim wygórowanym oczekiwaniom. Jak się okazało, ogromnie się myliłam. Już od pierwszych minut spędzonych na tej karaibskiej wyspie czułam się niczym w domu. Hawana to do dziś jedno z moich ulubionych miast. Po jej wąskich uliczkach można szwendać się godzinami, uśmiechnięci Kubańczycy przesiadują na chodnikach, z każdego okna płynie muzyka, a wzdłuż kamienic suną stare samochody.

Oczywiście, Kuba to nie tylko jej fascynująca stolica. Zdecydowanie warto poznać całą wyspę. Znajdziemy tu praktycznie wszystko: od malowniczych mogotowych krajobrazów na zachodzie w dolinie Viñales, przez kolonialne perelki takie jak Trinidad w środkowej części kraju, po dzikie tereny



© JOANNA BIERNACKA/CZAJKA TRAVEL

▲ Na wyspie nadal nie brakuje przepięknych pustych i dzikich plaż

na południu i niesamowite tętniące muzyką Santiago de Cuba na wschodzie. Nie wolno również zapomnieć o bajecznych plażach, gdzie po trudach zwiedzania możemy odpocząć, popijając orzeźwiający drinki mojito czy cuba libre.



© JOANNA BIERNACKA/CZAJKA TRAVEL

▲ Hacjenda w Dolinie Cukrowni koło Trinidadu

Kuba to dla mnie także uśmiechnięci ludzie z gorącym temperamentem, którzy mimo nie najlepszych warunków życia nie narzekają, a z cierpliwością uczynili poniekąd swój sport narodowy. Co równie ważne, Kubańczycy zawsze znajdą miejsce, żeby zatańczyć, bo ta wyspa to również salsa, przy której rytmach bawi się wszędzie aż do utraty tchu.

Kuby nie da się tak po prostu opisać. Trzeba ją poczuć, dotknąć jej, posmakować, przetańczyć z nią całą noc. Tylko wtedy uda nam się zbliżyć do tego, czym tak naprawdę jest ta wspaniała wyspa.

JACEK BRZOWSKI

MENEDŻER PROJEKTU W CONQUEROR TRAVEL CLUB

► Piękne plaże, cygara, rum, a także Fidel Castro i Ernest Hemingway – z tym chyba najczęściej kojarzy się Kuba. Ta wyspa, zwana ostatnim bastionem komunizmu, zmienia się jednak diametralnie. Można przypuszczać, że po wznowieniu stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi inne stanie się również nastawienie do turystów, a najpopularniejsze tutejsze zakątki i miejscowości nie oprą się komercjalizacji. Do tej pory to właśnie atmosfera świata zatrzymanego w czasie tworzyła wyjątkowy klimat Kuby.

Hawana ze swoją bogatą kolonialną przeszłością, starymi amerykańskimi samochodami, a także urokliwymi zaułkami ciągle stanowi miasto, które turyści pragną zwiedzać. Podglądanie Kubanek wyrabiających cygara, kosztowanie najlepszego kubańskiego rumu lub *aguardiente* albo przypatrywanie



© JACEK BRZOWSKI/CONQUEROR TRAVEL CLUB

▲ Ulice kubańskich miast przemierzają wolno stare amerykańskie samochody

się ulicznym walkom bokserskim – takie rozrywki wciąż przyciągają obcokrajowców do stolicy wyspy. Wizyty w miejscach nazywanych *Casa de la Música* czy podziwianie kabaretu *Tropicana* sprawiają, że w przypadku wyjazdów typu incentive odwiedzin w Hawanie stają się wręcz obowiązkowym urozmaiczeniem wypoczynku na cudownym rajsłym wybrzeżu.

O samych plażach Kuby można by napisać cały artykuł albo nawet ich serię. Każdy amator wypoczynku w promieniach słońca znajdzie tu coś dla siebie. Wybór ma niezmiernie szeroki: od najbardziej znanych piaszczystych brzegów w okolicy kurortu Varadero, przez rejon miasta Santiago de Cuba, aż do tajemnicznych wysepek Cayo Blanco czy Cayo Coco. Ze względu na wielkie bogactwo podwodnego świata (koralowce, egzotyczne ryby, rozgwiazdy, żółwie morskie, kraby, langusty

i wielkie muszle) chętnie wybierają się w te strony nurkowie. Co ważne, oprócz najpopularniejszego wśród turystów Varadero znajdziemy na Kubie miejsca, o których istnieniu wiedzą tylko nieliczni.

Ta wyspa jak wulkan gorąca, jak śpiewał Janusz Gniatkowski, kojarzy się też z salsą, słynnym hawańskim klubem muzycznym Buena Vista Social Club czy niesamowitym karnawalem w Santiago de Cuba, sięgającym swoimi początkami do 1669 r. W czasie tej ostatniej hucznej imprezy ulice miasta pełne są tańczących Kubańczyków i zabarwiają się wszystkimi kolorami tęczy w trakcie występów grup zwanych *comparsas*.

Kuba to również niezwykle cuda natury takie jak żyźna dolina Viñales (Valle de Viñales), wpisana w 1999 r. na Listę Światowego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO, bądź Jaskinia Saturna (Cueva de Saturno) położona niedaleko Varadero. Warto pamiętać także o tym, że ta karaibska wyspa należała do ulubionych miejsc amerykańskiego pisarza Ernesta Hemingwaya i stała się dla niego jedną z inspiracji do napisania opowiadania *Stary człowiek i morze*.



© JACEK BRZOWSKI/CONQUEROR TRAVEL CLUB

▲ Rewolucyjna propaganda w Santiago de Cuba

ARTUR MATIASZCZYK

PREZES KONSORCJUM.PL, TRADE & TRAVEL COMPANY

► Słynna na cały świat Kuba to bez wątpienia jeden z najbardziej charakterystycznych regionów na kuli ziemskiej. Choć dość często wspomina się o nie najlepszych warunkach życia na wyspie, dalekich od europejskich standardów, to właśnie ona należy do najczęściej wybieranych kierunków podróży na Karaibach. Na jej popularność na pewno ma wpływ ogromna liczba połączeń lotniczych z wieloma państwami. Dzięki nim ten kraj jest łatwo osiągalny dla Europejczyków. Mimo iż o Kubie słyszy się bardzo wiele, wrażenia z pobytu na niej bywają zwykle nieporównywalne z tymi opisami.

Piękne krajobrazy, doskonałe proste jedzenie, karaibski klimat, malownicze plaże i ciepłe morze to niezaprzeczalne atuty tego fascynującego łądu w archipelagu Wielkich Antyli. Oprócz tego sami Kubańczycy są uśmiechniętymi i przyjaznymi ludźmi, pomocnymi na każdym kroku. Kuba jest naj-



© ARTUR MATIASZCZYK/TRADE & TRAVEL COMPANY

▲ Wiele zaniedbanych budynków w Hawanie to prawdziwe perły architektury

większą wyspą na Karaibach i zdecydowanie najbardziej zróżnicowaną. Pokrywają ją góry, wyżyny i doliny, uprawy tytoniu i kawy, a przyroda na obszarach objętych ochroną parków narodowych zapiera dech w piersiach. Nie wolno też zapomnieć o wszystkim, co wiąże się z kubańską rewolucją. Wciąż przypominają o niej m.in. liczne pomniki, budynki i stare samochody. Stanowią one nieodłączną część rajsłych krajobrazów i codziennego życia mieszkańców.

GRAŻYNA WOŹNICZKA-BOGUCKA

WSPÓŁWŁAŚCICIELKA BIURA PODRÓŻY POLKA TRAVEL

► Kuba się zmienia, to jej oblicze, do którego przywykliśmy, powoli odchodzi w przeszłość. Jedyne, co pozostaje takie samo, to muzyczna dusza tej wyspy, kojarzącej się przede wszystkim z gorącymi rytmami i tańcem.

Od kilku lat uczestniczę tu w tanecznej imprezie sylwestrowej. Plac przed Katedrą w Hawanie (Plaza de la Catedral) na tę jedną noc staje się wytworną restauracją z kelnerami w liberii i salą do zabawy do białego rana. Tak świętowany początek nowego roku to zawsze niebywałe przeżycie.

Na kilka dni przed huczną imprezą sylwestrową zaczynamy chodzić na lekcje salsy pod okiem profesjonalnych instruktorów, a następnie przemierzamy całą wyspę, aby wieczorami doskonalić swoje umiejętności w lokalach typu *Casa de la Música*. To właśnie w tych miejscach można odkryć prawdziwe oblicze Kuby, pełne karaibskiego temperamentu i zamięłowania do rytmu. Nigdzie na świecie nie spotkałam się z tak wielkim uwielbieniem muzyki i tańca jak właśnie tutaj. Niektórzy tłumaczą ten fenomen tropikalnym klimatem lub castrymem, inni wspominają o niewolnictwie



© MAJKA SZURA/POLKA TRAVEL

▲ Przejazdka po Varadero amerykańskimi krężownikami szos z lat 50. XX w.

albo mówią, że jedynym sposobem Kubańczyków na przetrwanie jest zapomnienie się w zabawie. Karnawały odbywały się na wyspie już przed 1585 r. Hawańska *Tropicana* stanowi jeden z zaledwie kilku najstojniejszych kabaretów świata. Balet Narodowy Kuby (Ballet Nacional de Cuba) wychował



© ARTUR MATIASZCZYK/TRADE & TRAVEL COMPANY

▲ Życie codzienne w stolicy Kuby

Nic więc dziwnego, że cały świat oszalał obecnie na punkcie przeobrażającej się, postkomunistycznej już Kuby. Dziś ludzie obawiają się, że masowa turystyka nieodwracalnie zmieni oblicze tej wyspy, dlatego w pośpiechu wykupują na nią wycieczki. Chcą zdążyć ujrzeć na własne oczy kraj, który żył tak długo w izolacji. Zdecydowanie polecam wybrać się tu jak najszybciej, aby móc na chwilę cofnąć się w czasie o kilkadziesiąt lat.



© ARTUR MATIASZCZYK/TRADE & TRAVEL COMPANY

▲ Kubańskie dzieci grające w piłkę

najbardziej rozchwytywanych tancerzy w branży. O obrzędach santerii napomyka się wyłącznie szeptem, a gorące rytmy Buena Vista Social Club, salse i rumbę znają wszyscy – od Karaibów po Chiny i Japonię.

Dzisiejsi mieszkańcy Kuby odzwierciedlają mieszankę dwóch porządków – kolonialnego stylu hiszpańskich osadników i zwyczajów afrykańskich niewolników. Spotkamy tu ludzi o każdym kolorze skóry, rozmaitych rysach twarzy, kulturowych synkretycznych ob-



© MAJKA SZURA/POLKA TRAVEL

▲ Sprzedawczynie cygar w Starej Hawanie

rzędy religijne i kochających muzykę, której nieodłączną częścią jest taniec. Kubańczycy zawsze znajdą okazję do grania, śpiewania i tańczenia. Na wyspie usłyszymy różnorodne gatunki muzyczne, począwszy od surowych afrykańskich brzmień opartych na bębnach, a skończywszy na wpływach hiszpańskich czy amerykańskim jazzie, na bazie których powstał styl afro-kubański. Ten ostatni odznacza się pulsującym, parzystym rytmem i żywym tempem, z niego właśnie narodziły się salsa, rumba, cza-cza i mambo. Kiedy na Kubie słyszy się muzykę, trudno ustać w miejscu. Każdy, kto odwiedził te strony, wie, jak jej magiczna moc porusza biodrami i wnika w ciało. Tutaj tańczą wszyscy – dzieci, młodzież, dorośli i starszki, w domach, klubach, barach, dyskotekach, szkołach, podczas domowych imprez czy na ulicach. Ta wyspa kojarzy mi się głównie z jej niepowtarzalną muzyczną duszą. ■